JEŹDZIEC i HODOWCA







TYGODNIK ILUSTROWANY

ORGAN

Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce,
Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego,
Polskiego Związku Jeździeckiego.

Rok XI. **Warszawa, dn. 28 maja 1932 r.** **Nr. 22.**



INGODA, kl. gn. ur. 1929 r. (Harlekin — Graisse po St. Saulge), w st. J. hr. Czarneckiego, własność p. M. Bersona, zwyciężczyni Nagrody Wiosennej (12.000 zł — 1800 m.) w Warszawie.
(*Fot.: N. Pełczyński — Warszawa*).

Z TYGODNIA.

Poniedziałek, 16 maja.

Pozagrupowa gonitwa dla trzylatków, na dystansie 1800 metrów była bardzo interesującą ze stanowiska sportowego, gdyż miało w niej zmierzyć swe siły kilku obiecujących przedstawicieli derby-generacji. Przyjęły w niej udział: Imp, Dalaj Lama, Roi Soleil i Hel. Konie ruszyły od startu w wymienionym wyżej porządku, przyczem Hel stracił nieco na starcie; prowadzenie przechodzi kolejno do Dalaj Lamy, do którego naprzeciwko tanich trybun podchodzi mocnym rzutem Hel i bije bardzo łatwo współzawodnika o cztery długości, za nim zaś kończą: Roi Soleil i Imp.

Powyższa gonitwa, zważywszy styl zwycięstwa, wartość przeciwników i fakt, iż Hel debiutował, stawia tego ogierka w jaknajlepszem świetle. W roku zeszłym odniósł on trzy grupowe zwycięstwa, rokując duże nadzieje, jest pierwszem źrebięciem od doskonałej krwi Jeanette II.

HEL
- Fils du Vent — Flying Fox — Orme — Angelica ●
- Jeanette II
  - Morganatic — St. Simon ●
  - Enigma
    - Minoru
    - Epigramma

Hel pochodzi ze starej, aklimatyzowanej w Rosji linji żeńskiej, uszlachetnionej ogierami klasy: Gridnia, Minoru (D.), wreszcie Morganatic'a, który w klaczach jest zawsze pożądanym elementem. Podstawowy inbreed rodowodu na krew rodzeństwa: St. Simon i Angelica, ponadto zaś dwa prądy krwi Bend Or'a.

W gonitwie II-giej kategorji dla trzylatków, idący za Bibi Hanum, syn Bafura i Huryski, Fandango II, minął łatwo na początku prostej leaderkę, bijąc ją o dwie i pół długości; trzecim był syn Mości Księcia Malgasz przed Florencją.

W pozostałych gonitwach grupowych, występujący po długiej przerwie klasowy 5-letni obecnie Gran Chuckle wyszedł u stajen na front, górując łatwo nad przeciwnikami o pięć długości; Romanelli II, przeprowadziwszy cały dystans, pobił łatwo Tallon Rouge B. W., Dzierlatkę i resztę stawki; idący z tyłu Temperament energicznym finishem minął naprzeciwko głównych trybun prowadzącego Pucka, sprawiając przyjemną niespodziankę swoim zwolennikom; rodzony brat Jasiołdy Korsarz wyprowadził stawkę na prostą i wygrał w zaciętej walce z finishującą La Sauzée.

W gonitwie II-giej kategorji dla 4 l. i starszych koni wycofanym został Hafis, uderzony przez niespokojnego Ercole'a w łopatkę, Ercole zaś pozostał na starcie. Poprowadził równem tempem Grzela, mając za sobą najbliżej Konsula; Grzela zwyciężył łatwo, drugie miejsce finishem zajęła Ponteba, trzecie Dres w zaciętej walce z Konsulem.

W gonitwie płotowej najbardziej swobodnie skaczący Fijołek odsadził się od pola i łatwo pobił współzawodników z Grażyną na czele.

Czwartek, 19 maja.

W gonitwie I-szej kategorji dla trzylatków, na dystansie 1800 metrów, do współzawodnictwa stanęły cztery ogiery dobrej reputacji, a mianowicie: French, Krater, Ferrydor i Iberus. Konie ruszyły od startu w wymienionym wyżej porządku, w połowie dystansu Ferrydor poprawia swoje miejsce, idąc za French'em, w połowie prostej niedawny zwycięzca Krater podchodzi do walczących French'a i Ferrydor'a i mija ich, bijąc o długość pierwszego z nich.

Posiadając obiecujący pokrój i doskonałe pochodzenie, ogierek stajni „Lubicz" wydaje się być powołanym również do rozwiązywania zadań trudniejszych.

KRATER
- Villars
  - Sunstar
  - Sospel
    - Cyllene
    - Cimiez — St. Simon ●
- Vola
  - William the Third — St. Simon ●
  - Kataryniarzówna

Od Voli, która dotychczas dała Cięciwę, Dolę, Hulankę i Jatagana II, należałoby jeszcze oczekiwać klasowego konia, którym, być może, okaże się syn Villars'a.

Pozostałe gonitwy grupowe odbyły się w następującej kolejności: Harfa II, prowadząc cały czas, łatwo pobiła Stellę II; idący za Gryfem syn Harlekina, Izbor, górował nad finishującym w połowie prostej Iperytem, półbratem Gran Chuckle'a; idący w grupie koni Pielgrzym, wysokiej pół krwi, finishując w połowie prostej łatwo pobił Jatakę; w gonitwie II-giej kategorji dla 4 l. i starsz., prowadzący czas cały Varahand nie dał sobie wydrzeć pierwszeństwa u celownika finishującemu naprzeciwko głównych trybun staremu Tout en Haut; Czart przeprowadził i wygrał bardzo łatwo gonitwę sprzedażną od idącego od stajen na drugiem miejscu Gralath'a; idący za Doppingiem, Marszałek II, syn Alaric Victor'a i Menzala'i, pobił o szyję Orawę, wreszcie Centaur górował nad Fenomenem i pozostałymi.

Sobota, 21 maja.

Program dnia sobotniego zawierał nagrody wyłącznie grupowe. W gonitwie I-szej kategorji dla 4 l. i starszych koni do startu wyszło sześciu współzawodników; poprowadził mocnem tempem Ercole przed Hermesem II i Jerry, którego w połowie dystansu zmienił Dam, lecz zaraz odpadł; w połowie prostej, idący polem Jerry mija Ercolle'a, bijąc u celownika łatwo o dwie i pół długości Firley'a, finishującego na drugie miejsce.

W gonitwie drugiej kategorji dla trzylatków na front wyszły początkowo Cacko i Montevideo; przy wyjściu na prostą wszystkie konie grupują się i z grupy tej mocnym finishem wysuwa się syn Fils du Vent'a i Topoli Flagrant B. W., który bije u celownika po walce o długość prowadzącego Montevideo, Alkazara i pozostałe.

W pozostałych gonitwach grupowych zwyciężyły kolejno: Jaszczur II, przeprowadziwszy cały dystans, ła-

two górował nad Noroną; szybki Dri Dri, na odpowiednim dlań dystansie 1300 mtr., przeprowadził gonitwę, mijając celownik, jako łatwy zwycięzca przed ścigającym go cały czas Skrobonogim; debiutujący syn Villarsa i Celii, Karambol od słupa 1000 mtr. odebrał prowadzenie Figlowi II, bijąc go łatwo o długość; wreszcie klasowy, lecz ze słabym spodem, syn Tapin'a i Tresorière, Tarvisio pobił łatwo Łomnę w ostatniej gonitwie dnia.

W gonitwie płotowej córka Balthazara Con Amore, idąca **w grupie koni,** na prostej łatwo wyprzedziła prowadzącą od stajen Grażynę, wygrywając wysyłana o dwie długości.

Trzecie miejsce zajmuje Morowy, czwarte Dałaj Lama, który dużo stracił na starcie, przed Kretem.

O pochodzeniu Frajera była mowa w roku zeszłym (p. Nr. 44, str. 619); jako dwulatek odniósł on kilka poważnych zwycięstw, bijąc takie konie, jak Fiammina, Kret, w gonitwie im. J. Reszkego zaś Kazbeka, Cherry Boy'a, Salwatora, Kratera. Surowe tempo wyścigu zdaje się dawać gwarancję, iż zwycięzca nie jest przypadkowym. Pozatem doskonały wyścig zrobił Fandango II, w roku zeszłym czterokrotny zwycięzca w Piotrkowie i Warszawie.

Nagroda im. J. hr. Zamoyskiego dla 4 l. i starszych



FINISH W NAGRODZIE WIOSENNEJ (12.000 zł. — 1800 m.)
INGODA, 3 l. kl. gn. (Harlekin — Graisse), p. M. Bersona bije pod żok. Stasiakiem wysyłana o 4 dług. Fiamminę, Genovę i 7 dalszych konkurentek.
(Fot.: N. Pełczyński — Warszawa).

Niedziela, 22 maja.

Piękny, upalny dzień i tłumy publiczności, oto tło niedzielnego programu, który zawierał aż dziewięć gonitw, doskonale obsadzonych, za wyjątkiem dwóch gonitw klasycznych, gdzie pola nie były zbyt wielkie i wyrównane.

Jeżeli nie liczyć nagrody Wiosennej, przeznaczonej wyłącznie dla klaczy — **w nagrodzie Rulera** na dystansie 1600 mtr. nastąpiło klasyczne,

pierwsze spotkanie crack'ów derby generacji.

Jako najpoważniejsi kandydaci do zdobycia zaszczytnych laurów w wymienionej gonitwie wystąpili: Frajer i Kret, mający poza sobą poważne wyczyny, dalej Dałaj Lama, pozatem udział przyjęli: Fandango II i Morowy.

Kret na paddock'u niezbyt imponował swoim wyglądem, zato Frajer, Dałaj Lama i Fandango II przedstawiały się doskonale. Zaproponował mocne tempo Frajer, podążył za nim Kret i Fandango II, który przy stajniach przeszedł na miejsce drugie; na prostą wyprowadza stawkę **Frajer** (Stasiak) naciskany przez Fandango II (Klamar) i w walce z tym ostatnim, z przewagą pół długości

mija celownik, jako zwycięzca.

FRAJER, og. c. gn. ur. 1929 r. w stadzie p. M. Bersona.					
Villars 4	Sunstar 5	Sundridge 2	Amphion	12
			Sierra	2
		Doris	Loved One	1
			Lauretta	5
	Sospel	Cyllene 9	Bona Vista	4
			Arcadia	9
		Cimiez	St. Simon	11
			Antibes	4
Fiora	Liège 3	Sorrento 1	Martagon	16
			Southfield	1
		Letticia	Tarporley	8
			Lettice	3
	Selika	Petros 8	St. Simon	11
			Feronia	8
		Malibran	Mortimer	10
			Crelotte	11

koni zgromadziła na dystansie 2400 mtr. czterech uczestników: debiutujący w roku bieżącym zeszłoroczny derbista Essor oraz debiutujący również niejednokrotny poważny zwycięzca, dziś już 6-letni, Colombo wystąpili, jako faworyci publiczności, pozatem udział przyjmował Jowisz II, zwycięzca w roku zeszłym w Jubileuszowej (gdzie pobił Casanova'ę) oraz Isard III, dobry na krótsze dystanse.

Ruszył Jowisz II, pilnowany przez Colombo, pro-

wadząc ostrem i mocnem tempem (całość rekordowa, 2 m. 32½ s.) za nimi podążają Essor i Isard III; w tym porządku konie idą aż do prostej, gdzie między przodującym Jowiszem II (Michalczyk), a naciskającym nań Colombo (Stasiak) i Essorem (Magdaliński) wywiązuje się walka; żokeje chwytają za baty, tempo słabnie, wszyscy współzawodnicy są wielce wyczerpani surową gonitwą, lecz

najswobodniej posuwa się Jowisz II

i zwycięża pewnie, bijąc o dwie długości Colombo, ten zaś Essor'a i w odstępie Isarda III.

JOWISZ II, og. kaszt. ur. 1928 r. w stadzie p. S. Endera	Baccarat 10	Rioumajou 1	Hébron 2	Le Sançy	4
				Clementina	2
			Reine de Naples	Flying Fox	7
				Roxelane	1
		Bonny Betty	Tarporley 8	St. Simon ●	11
				Ruth	8
			Bonny Kate	Bread Knife	5
				Bonny Elsie	10
	Malaga	Perdiccas 1	Persimmon 7	St. Simon ●	11
				Perdita II	7
			Chelandry	Goldfinch	4
				Illuminata	1
		Marica	Marco 3	Barcaldine	23
				Novitiate	3
			Bienvenue	Beregvölgy	4
				Vira	9

Nie da się zaprzeczyć, iż na paddock'u najkorzystniejsze wrażenie wywierał Jowisz II; suchy, spokojny, przedstawiał typ racer'a, mającego największe quantum roboty poza sobą, najlepsze umięśnienie, podczas gdy Colombo i Essor spocone, nie zdawały mu się dorównywać muskulaturą. Czy 6-letni Colombo pozostanie dawnym crack'iem (tor był dlań odpowiednim) jest pytaniem otwartem, a również czy Essor przy zmianie wieku nabierze zapasu stamina'y? W każdym razie wyścig ostry był dlań niekorzystny.

O Jowiszu II była mowa w zeszłorocznym, „Jeźdźcu i Hodowcy" (Nr. 27, str. 408), w każdym razie powinszować możemy p. S. Enderowi, iż straciwszy Baccarata (już obecnie nieżyjącego), posiada tak dzielnego i budownego jego syna.

W gonitwie I-szej kategorji, trzech doskonałych współzawodników: Wigor, Kormoran i Irkut, straciło wszelką możliwość wygranej, będąc zbyt daleko odciągniętymi przy wolnem początkowem tempie; jedynie Doż pod nowym dlań jeźdźcem (Klamarem) gonił leader'a, t. j. Emira III. Gdy tempo ostatniego półkilometra wzmogło się o 3 sekundy, współzawodnicy zaczęli gonić uciekającego Doża, rzecz prosta, bez żadnego rezultatu; Doż kończy, jako zwycięzca o szyję od najsilniej nacierającego nań pięknego syna Harlekina, Irkuta, zaś fatalnie przeprowadzony syn Villars'a i Dryady, Kormoran, kończył jako trzeci w odstępie.

W pozostałych gonitwach: idąca w grupie zagraniczna Soravia w połowie prostej wyszła na front i w lekkiej walce zwyciężyła Drima; syn Parachute'a, Instar, na przeciwko tanich trybun bardzo łatwo minął prowadzącego cały czas Gryfa; idący za Litką Bohun II, pobił bardzo łatwo niegroźnych przeciwników z Litką na czele; syn Ballyherona, Litnik, u stajen zajął czoło gonitwy, bijąc swobodnie Kapitola; gonitwę II-giej kategorji przeprowadził i zdobył Lu Friborn, bijąc o szyję walczącą parę: Fagasa z Parthian Memories; wreszcie Gran Chuckle pobił łatwo prowadzącego cały czas Jaremę III i kończącego tuż Figaro II.

Krajowe Zawody Konne w Warszawie.

(Dokończenie).

V-ty dzień, 18 maja.

Znowu przepiękny dzień słoneczny. Dla toru nawet zbyt słoneczny, bo w ciągu dnia kilka razy zajeżdżał nań samochód z sikawką.

Najciekawszy konkurs sezonu Armji Polskiej im. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego (handicap A) został oceniony przez ogół i choć to był dzień powszedni, trybuny były dobrze wypełnione przez sportową, elegancką publiczność.

Parcours odpowiadał powadze próby, 20 przeszkód wysok. ok. 1.40 mtr., szerok., ok. 5 mtr., były rozstawione na trasie długości około 1000 mtr., co przy szybkości 425 mtr./min. stanowiło normę 2 m. 22 s.

Ze względu na czysto krajowy charakter zawodów, musiano odmienić zeszłoroczne warunki tego konkursu, jako próby sprawności i wytrzymałości jeźdźca, a zorganizować według indywidualnej klasyfikacji konia.

Dlatego też przeszkody były nietylko duże, lecz i rozstawione miejscami na ostro-krętych linjach, by wszechstronnie przeegzaminować przygotowanie konia, tak pod względem naskakania, jak i opanowania.

Jeźdźcy ocenili sytuację i wszystkie młode konie były zawczasu wycofane. Z 59 zapisanych koni startowało 47.

Już po rozpoczęciu próby, przybył ze swą świtą Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

Po zakończeniu konkursu Pan Prezydent osobiście wręczał zwycięzcom nagrody, a ich koniom własnoręcznie przypinał wstęgi honorowe.

1 — kpt. Sałęga — Nela, hod. N. N. (1.125 zł.); kpt.

Sałęga otrzymał nagrodę honorową, ofiarowaną przez Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego; 2 — por. Pohorecki — Farsa (800 zł.), hod. J. Gorayski po Jarnicoton i Baśka. Nagroda honorowa, ofiarowana przez Szefa Sztabu Głównego; — 3 rtm. Szosland — Alli, (560 zł.), hod. N. N. 4+5/2 po 365 zł.: mjr. Antoniewicz— Jowisz i por. Strzałkowski — Oberek; 6 — ppłk. Rómmel — Aljant (270 zł.); 7 — mjr. Trenkwald — Madzia



Na paddocku przed Nagrodą Wiosenną w Warszawie; prowadzą stawkę Festina i Fiammina K. hr. Zamoyskiego.
(Fot.: N. Pełczyński — Warszawa).

(225 zł.); 8 — por. Ruciński — Roksana (180 zł.); 9 — por. Dąbski-Nerlich — Poluś (145 zł.); 10 — ppłk. Rómmel — Łan (120 zł.); 11 — por. Łukaszewicz — Nida (95 zł.); 12 — rtm. Lewicki — Kikimora (70 zł.); 13 — por. Ruciński — Reszka (60 zł.); 14 — por. Biliński — Niespodzianka (60 zł.); 15 — ten sam jeździec — Rabuś (60 zł.); wstęgi: kpt. Sałęga — Marokko; mjr. Antoniewicz — Readglete; rtm. — Najnert — Ład; rtm. Królikiewicz — Milord; por. Rojcewicz — The Hoop.

VI-ty dzień, 19 maja.

Szampjonat Konia im. Szefa Departamentu Kawalerji o nagrodę wędrowną ofiarowaną przez Kawalerję Rzeczypospolitej Chili.

Polski Związek Jeździecki postanowił dołączyć do tego najcięższego i najwszechstronniejszego konkursu wśród wszystkich dorocznych zawodów w kraju i zdobycie tytułu „Mistrza szampjonatów konia na r. 1932".

Teoretycznie dla mistrzostwa, należałoby zorganizować osobne zawody, lecz doświadczenie roku ubiegłego wykazało, że nawet tylko dwukrotny udział w ciągu roku w takich próbach przeważnie jest ponad siły konia. Jeźdźcy zaś w 99% nie są w stanie posiadać po dwa odpowiednie konie szampjonatowe, więc, by zachować mistrzostwa, jest jedyne wyjście połączenie go z odpowiednią próbą, jaką w danym wypadku jest „Szampjonat T-wa M. i K. Z. K."

Ogólna konstrukcja tegorocznego szampjonatu nie uległa zmianom. Jedynie, w zależności od Szampjonatu olimpijskiego, zmodyfikowano niektóre mnożne.

W próbie wytrzymałości, w biegu z przeszkodami z 30 na 20, w biegu na przełaj z 35 na 25, a w próbie w skokach przez przeszkody z 20 na 10.

Próbę na czworoboku przeprowadzono na placu 1 d. a. k. od godz. 8 rano.

Z zapisanych 22 koni stanęło 16.

Jednym z najwięcej obserwowanych u jeźdźców błędów była nonszalancja w stosunku do szybkości kłusa. Kłusa, od kłusa dodanego większość jeźdźców nie różniczkowała, przez co trójki (3 karne punkty stawia się za ruch niewykonany) sypały się jak z rogu obfitości.

A szkoda! Poczucie szybkości daje się łatwo rozwinąć nawet bez instruktora, ćwicząc przechodzenie pewnej odmierzonej przestrzeni pod kontrolą zegarka.

Wyciągnięty kłus jakoś wzbudza obawę większości jeźdźców i nie jest w pełnej mierze „wyciskany", pomimo wyraźnych ku temu danych u wielu koni.

W ćwiczebnym galopie, a szczególnie przy jego rozpoczynaniu, jeszcze się widzi pracę w dwa ślady i to u wszystkich tych jeźdźców, którzy działają wewnętrzną wodzą w kierunku zewnętrznego biodra konia, albo zagalopowują z odwrotnem ustawieniem głowy konia (tych ostatnich już jest mało), albo nadużywają działanie zewnętrznej łydki, kosztem działania wewnętrznej.

Za każdy zaś fragment takiego „krzywego" galopu sędzia napewno postawi 1 punkt karny, a nieświadomy tego jeździec będzie łamać sobie głowę za co uzbierał tyle punktów.

Dużą poprawę zauważyliśmy w zrozumieniu wykonywania „zwrotów zwykłych” i w ogólnem wygimnastykowaniu koni.

Po południu na torze łazienkowskim rozegrano Konkurs Pożegnalny im. Pani Zandbangowej dla koni, które w bieżącym sezonie brały udział, a nie wygrały 300 zł.

20 przeszk. wysok. ok. 1,30 mtr., szerok. ok. 4,50 mtr.; szybkość 440 mtr./min.

Startowało 41 koni. 1 — rtm. Skupiński — Promień (150 zł.), hod. J. Gorayski, po Jarnicoton i Wiklina; 2 — por. Rojcewicz — Black Boy (140 zł.), imp. z Irlandji; 3 — por. Łuszczewski — Orlica (125 zł.), imp. z Węgier; 4 — por. Ruciński — Roksana (115 zł.), hod. K. Około-Kułak; 5 — por. Biliński — Niespodzianka (105 zł.), hod. N. N.; 6 — por. Karwacki — Gołąb (95 zł.), hod. N. N.; 7 — rtm. Starnawski — Donese (90 zł.), imp. z Anglji; 8 — rtm. Najnert — Ład (80 zł.), imp. z Węgier; 9 — por. Łuszczewski — Matador (75 zł.), hod. N. N.; 10 por. Dezakowski — Śmiłowianka (65 zł.); hod. C. Baczy[illegible] 11 — por. Komorowski — Surma (60 zł.), hod. p-ni Świnarska; 12+13 po 55 zł.: kpt. Bylczyński — Anitra, imp. z Niemiec i por. Rojcewicz — The Hoop, imp. z Irlandji; 14 — por. Piniński — Sachara (50 zł.), hod. Z. Chłapowski; 15 — por. Tuski — Łuszer (45 zł.), hod. N. N.; 16 — por. Juszczak — Talar (45 zł.), hod. ks. Pszczyński; 17 — por. Turoszwili — Pałasz (40 zł.), hod. ks. Jabłonowski; 18 — por. Smosarski — Tamiza (40 zł.), hod. J. Ciechomski; 19 — rtm. Starnawski — Pikuś (35 zł.), hod. N. N.; 20 — ppłk. Rómmel — Łan II (35 zł.), hod. N. N.; wstęgi: por. Żelewski — Rabuś II, por. Sokołowski — Guślarz, por. Nieczaj — Pompeja i rtm. Starnawski — Owoc.

VII-my dzień, 20 maja.

Pan Michał Róg, jak zawsze uprzejmie pozwolił przeprowadzić bieg z przeszkodami na swoim torze roboczym w Moczydle, więc próba wytrzymałości szampjonatu konia odbyła się na tradycyjnem miejscu.

Próba składała się z następujących odcinków: A) ok. 7 klm. biegu drogami (29 m. 10 s.), B) ok. 4000 mtr. biegu z przeszkodami (6 m. 40 s.), C) ok. 15 klm. biegu drogami (1 godz. 2 m. 30 s.), D) ok. 6000 mtr. biegu naprzełaj (13 m. 20 s.), E) ok. 2000 mtr. biegu kontrolnego, płaskiego (6 m.). Razem ok. 34 klm. w 1 godz. 57 m. 40 s.

Widzimy z tego, że wysiłek wymagany od konia jest ogromny, tembardziej, że obowiązuje waga 75 kg.

Próba wytrzymałości jest najciekawszym fragmentem szampjonatu i daje obraz nietylko wartości uczestniczących koni, lecz i ich przygotowania. Pod ostatnim względem już nic naszym jeźdźcom zarzucić nie było można.

O ile w latach poprzednich widzieliśmy konie niedociągnięte lub odwrotnie, przeciągnięte, — dziś ani jednego podobnego wypadku nie zaobserwowaliśmy.

Po raz pierwszy w historji naszych szampjonatów w biegu z przeszkodami i jednocześnie w biegu na przełaj został nadrobiony maksymalny, uznawany czas. Dokonał tego por. Cyngott na kl. Ryta, hod. Piaseckiego po Aino i Łakoma. W biegu z przeszkodami czas: 5 m. 50 s.; w biegu na przełaj 10 m. 30 s.

Warunki terenowe były sprzyjające i bez zwykłego na Moczydle błota.

Jako inowację wprowadzono, poza zwykłemi chorągiewkami, wytyczanie trasy biegu na przełaj za pomocą papierowego śladu. Dało to doskonałe wyniki i znakomicie ułatwiło jeźdźcom orjentowanie się w kierunku trasy. Za zmylenie tego parcours'u został zdyskwalifikowany tylko jeden koń z 14 startujących, przy bardzo krętej linji, biegnącej przeważnie wśród lasu.

Oprócz tego wprowadzono jednominutowe przerwy między poszczególnymi odcinkami, co dało możność startowania jeźdźców z dokładnością do jednej sekundy, zgodnie z poprzednio ułożonym planem.

VIII-my dzień, 21 maja.

O godz. 15-tej przy torze łazienkowskim komisyjnie przeglądano konie, które odbyły próby wytrzymałości.

Koni doprowadzono 12.

Obecny był przy tem Prezes P. Z. J., płk. dypl. Brochwicz-Lewiński, szef Departamentu Kawalerji, pułk. dypl. Karcz i Dyrektor Departamentu, wiceprezes P. Z. J., inż. Jan Grabowski.

3 konie zdradzały lekką sztywność i to te, które miały cechy pewnej limfatyczności. Reszta była w dobrym stanie. Wczorajsza rekordzistka — Ryta była zupełnie świeża i w świetnej formie.

Do następnej próby w skokach przez przeszkody zostały dopuszczone wszystkie konie.

Przeszkód 12, wysok. ok. 1,15 mtr., szerok. ok. 3,50 mtr., dystans ok. 650 mtr., szybkość 375 mtr./min., norma 1 m. 44 s. Trasa łagodna, przeszkody przeważnie wygodne, widokiem swym zbliżone do naturalnych, gdyż chodzi tu nie o specjalny konkurs przeszkodowy, lecz o wykazanie zdatności koni do normalnej pracy pod jeźdźcem po wysiłku dnia poprzedniego.

W ostatecznym wyniku I-sze miejsce i nagrodę wędrowną kawalerji Rzeczypospolitej Chili zdobył na rok 1932/33 dla I-go pułku Szwoleżerów rtm. Królikiewicz na kl. Syrena, hod. Jana Krzymuskiego po N. N. (1.500 zł.). Jednocześnie rtm. Królikiewicz otrzymał tytuł „Mistrza w szampjonatach konia na r. 1932” i medal złoty od P. Z. J.; 2 — rtm. Najnert na wał. Dandys (1.000 zł.), hod. A. hr. Potocki po Herold i Gra, oraz tytuł „I-go Wicemistrza w szampjonatach konia na r. 1932” i medal srebrny od P. Z. J.; 3 — por. Totjew na wał. Tenis (750 zł.), hod. F. Karłowski, po Elektor i N. N., oraz tytuł „II-go Wicemistrza w szampjonatach konia na r. 1932” i medal bronzowy od P. Z. J.; 4 — rtm. Kuchcicki — Nasturcja, hod. p. Szańkowski, po Ballywinta i N. N. (575 zł.); 5 — por. Rojcewicz — Szeherezada, hod. p. Płoski, po Lotos i Mira (425 zł.); 6 — por. Nieczaj — Niedola, hod. Br. Bartkiewicz, po N. N. (300 zł.); 7 — por. Cyngott — Ryta, hod. p. Piasecki, po Aino (xx) i Łakoma (250 zł.); 8 — rtm. Szosland — Ojciec, hod. Z. Leszczyński, po Hadban (ox) i Nadzieja (200 zł.); wstęgi: por. Budorkiewicz — Rinaldo, hod. p. Kuźnicki i por. Tudziński — Smutna, hod. K. Wickenhagen.

Na zakończenie sezonu urządzony został dodatkowy konkurs o nagrody ofiarowane przez „Ilustrowany Kurjer Codzienny".

Konstrukcja konkursu opierała się na zasadach olimpijskiego „Prix des Nations", który odbędzie się w sierpniu w Los Angelos.

Konkurs ten miał na celu nietylko zorjentowanie się, co do stopnia gotowości naszych koni do zawodów olimpijskich, lecz również służył jako pokaz tego rodzaju próby przed publicznością.

Wymagany tu wysiłek od konia i wyrobienie techniki jego skoku są bliskie szczytu. Przejście takiego parcours'u bez błędów może się przeciętnie zdarzyć jednemu koniowi na 50, jeżeli te 50 koni są najwyższej międzynarodowej klasy.

Napięcie umiejętności jeźdźca i konia dochodzi do zenitu i dlatego jakaś „milimetrowa" niedokładność tych dwóch zespolonych żywych organizmów, podlegających stale i nerwom i wahaniom kondycji fizycznej, może decydująco wpłynąć na rezultaty.

O przydatności reprezentowanego tu materjału jeździecko-końskiego może decydować nie ilość pokonanych bez błędów przeszkód, lub odwrotnie — strąconych, lecz styl i równość wykonania.

Dlatego też ten konkurs nie może wysunąć ostatecznej decyzji, co do wyboru kandydatów na wyjazd do Los Angelos, a musi być uzupełniony jeszcze 2—3 podobnemi próbami, które w swoim czasie mają się odbyć.

Parcours składał się z 11 przeszkód, wysok. ok. 1,40 mtr., 1-ej przeszk. szerok. 4 mtr., 1-ej przeszk. wysok. 1,50 mtr. i 1-ej przeszk. wysok. 1,60 mtr.; skoków razem 16; szybkość 400 mtr./min., bez przyjmowania pod uwagę lepszej szybkości, przy równej ilości błędów na przeszkodach; w rozgrywce lepsza szybkość przy jednakowych błędach decydowała o klasyfikacji.

Startowało 35 koni: 1 — kpt. Mrowec — Moskal (1.000 zł.), hod. N. N.; 2 — kpt. Sałęga — Nela (750 zł.), hod. N. N. Obydwa te konie zostały zaklasyfikowane po rozgrywce; 3 — por. Dąbski - Nerlich — Poluś (550 zł.), hod. K. hr. Mielżyński, po Almenrausch i Nazwa; 4+5/2 po 312 zł. 50 gr.: por. Ruciński -- Roksana, hod. K. Około-Kułak i rtm. Szosland —Alli, hod. N. N.; 6+7+8+9/4 po 213 zł. 75 gr.: por. Biliński — Rabuś, hod. W. Poklewski-Koziełł; rtm. Najnert — Ład, imp. z Węgier; kpt. Sałęga — Marokko, hod. N. N.; por. Łukaszewicz — Nida, hod. N. N.; 10+11/2 po 150 zł.: rtm. Szosland — Sterling, imp. z Francji; ppułk. Rómmel — Aljant, hod. M. Milewski; 12+13+14/3 po 106 zł. 66 gr.: rtm. Skupiński — Promień, hod. J. Gorayski; por. Rojcewicz — Black Boy, imp. z Irlandji; por. Kulesza—Readglete, imp. z Anglji; 15 — por. Dąbski-Nerlich — Regent, hod. hr. Moszyński; wstęgi: por. Strzałkowski — Oberek, por. Biliński — Niespodzianka i mjr. Trenkwald — Madzia.

Na zakończenie nadmienić należy, że Polski Związek Jeździecki ofiarował medal pamiątkowy, senjorowi tegorocznego sezonu, p. Wilhelmowi Schönowi, który z powodzeniem brał udział w konkursach dla jeźdźców cywilnych i po raz pierwszy w Warszawie reprezentował w naszych szrankach Śląski Klub Jazdy.

Pomimo, że zawody były pozbawione nęcącego tytułu „międzynarodowych", frekwencja widzów była bardzo dobrą, co świadczy o wzmagającem się wyrobieniu sportowem warszawskiej publiczności.

Prasa codzienna?

Wybitne stanowisko w niej zajął „Kurjer Warszawski" ze swemi sumiennemi i fachowemi sprawozdaniami żywego pióra Antoniego Bogusławskiego. Kilka innych pism dość dobrze podawały recenzje, ale większość pozostała bierną na swych łamach, a nader aktywną w stosunku do wydawanych biletów prasowych.

Leon Kon.

Listy z Anglji.

Tegoroczne Derby w Epsom, które rozegrane będzie we środę 1 czerwca, zgromadzi prawdopodobnie b. szczupłe pole. Coprawda jeszcze 64 koni ma prawo startu, ale kiedy przyjdzie chwila zapłacenia ostatniego przepadku — większość właścicieli dojdzie do przekonania, że płacić 50 funtów za zaszczyt biegania z Orwellem, to trochę za drogo.

W ciągu miesiąca, który dzieli „Dwa Tysiące Gwinei" od Derby, champion p. Washingtona Singera nie ukazał się na torze, zadawalniając się ranną robotą. Szanse Orwella w Derby wydają się tak poważne, że napozór zdziwić może jego wysoka cota 2:1. Naturalnie przyczyniła się do tego nie wspaniałomyślność bookmacherów, ale nowy nieoczekiwany czynnik — Sweep Stakes. Natychmiast po ogłoszeniu wyników ciągnienia nastąpi, jak zwykle, podaż ze strony szczęśliwców, którzy wylosowali Orwella, zaś im wyższe są notowania, tym taniej bookmacherzy będą mogli nabywać owe wygrane bilety.

Z drugiej strony istnieje jeszcze ciągle obóz teoretyków-przeciwników Orwella, którzy, opierając się na flyerowskim rodowodzie jego matki i na typowo sprinterskiej akcji samego Orwella, odmawiają mu szans na dystansie 2400 mtr. po falistym torze w Epsom.

Ostatnie dwa tygodnie rzuciły nieco światła na domniemanych przeciwników Orwella w Derby. Rozegraną 3 maja na dystansie 2400 mtr. Chester Vase zdobył w wielkim stylu o 4 dł. Bulandshar, ks. Aga Khana, bijąc 4 l. Crême Brulée i Wyverna, który ostatnio był IV-ty w nagr. Dwa Tys. Gwinei.

Uzdolnienia stayerowskie, wykazane przez tego sy-

na Blandforda (ojca dwóch derbistów Trigo i Blenheima), wysunęły go na krótko na jednego z czołowych faworytów na Derby. Jak się jednak okazało, zwycięstwo to, osiągnięte przytem ze znaczną ulgą wagi, było mocno przecenione.

11 maja rozegrano w Newmarket ostatnią wielką próbę przed Derby, Newmarket Stakes, w której na dystansie 2000 mtr. spotkało się pod równymi wagami 6 derby-cracków. Bulandshar startował jako b. silny faworyt (6:4), po nim najwięcej liczono na Polluxa. Gonitwę prowadził Rolling Rock przed Corolario, Bulandshar, Pollux, za którymi szedł silnie trzymany Miracle.

Po przebyciu połowy dystansu, Miracle wyszedł na czoło i cantrując doszedł do celownika, bijąc o 4 dł. zwycięzcę Free Handicapu, Rolling Rock'a, za którym o $^3/_4$ dług. był Bulandshar.

Po tem zwycięstwie Miracle umocnił się pewnie na miejscu II-go faworyta na Derby, ze znacznym odskokiem od reszty.

Niepobity w wieku dwuletnim, ogier lorda Rosebery, startował w r. b. raz tylko w „Gwinejach" i będąc jeszcze zupełnie „zielonym" szedł w czołowej grupie około 1200 mtr., poczem odpadł.

Książe Aga Khan ma ciągle jeszcze do wyboru trzy derby-cracki: Dastura (II-gi w Free Hdc. i II-gi w 2 Tys. Gw.), Bulandshara i Firdaussi. Ten ostatni raz tylko biegał w bieżącym sezonie, zajmując III-cie miejsce za Orwellem i Tolvadden w Greenham Plate, galopuje natomiast najlepiej z powyższej trójki.

Trzy te ogiery mają również zapis do Grand Prix de Paris i rezultat Derby zadecyduje, który z nich przeprawi się przez kanał.

Piękny Cockpen, po krótkiej niedyspozycji, która uniemożliwiła mu start w Gwinejach, galopuje znakomicie i zwolennicy jego nie tracą nadziei, że wróci do swej dwuletniej formy.

Udział koni francuskich ciągle stoi pod znakiem zapytania. Napewno weźmie udział w Derby Hesperus p. Boussac'a, trenowany w Newmarket, stamina jednak tego syna Asterusa budzi poważne wątpliwości.

Z koni trenowanych we Francji 8 posiada zapis, ale na zasadzie wykazanych tegorocznych performances z szansami mogłyby wystąpić dwa tylko: Shred, p. Esmonda i Bishop's Rock, p. Strassburgera. Shred (po Teddy) ma za sobą łatwe zwycięstwo w Prix Juigne i Daru, zaś ostatnio był II-gi za Laeken w Prix Herod.

Bishop's Rock (po Hurry On) jest zwycięzcą klasycznej Prix Hocquart (2400 mtr.) i wydaje się rzetelnym stayerem.

Wysokie jednak coty tych ogierów, ofiarowane przez dobrze poinformowanych bookmacherów, wskazują, że udział ich w Epsom jest b. wątpliwy.

Prócz powyższych, w Derby weźmie zapewne jeszcze udział pół tuzina outsiderów, z których, jak dotąd, żaden nie posiada nawet minimalnych szans.

O ile sytuacja przed Derby jest nieskomplikowana, o tyle Oaks przypomina ledwo rozpoczętą „krzyżówkę". Kandy, zwyciężczyni w Tysiącu Gwinei, skompromitowała się po powrocie do Francji, przychodząc bez miejsca w Poule d'Essai, zaś Thorndean, która była II-gą za nią, nie odegrała żadnej roli w tysiącfuntowym Perrhyn Cup (1600 mtr.).

Jako nowa kandydatka na Oaks, wymieniana jest Will O'the Wisp, siostra Town Guard'a, która odniosła piękne zwycięstwo w Kempton.

Z klaczy francuskich posiada prawo startu tylko Kiddie (po Biribi), p. P. Wertheimera, która była bliska V-ta w Poule d'Essai, daleko przed Kandy i wobec niskiej klasy tegorocznych trzyletnich klaczy angielskich, zdaje się mieć poważne szanse.

Z powodzi handicapów, rozegranych w maju, zasługują na największą uwagę: Victoria Cup (1400 mtr.) i Kempton Park Great Jubilee (2000 mtr.), które to obydwie wysoko uposażone nagrody zdobyli rodzeni bracia: Knight Error i Venturer. Ojcem ich jest Prince Galahad, wnuk Persimmona, zaś matka V. A. D. (The White Knight - Soldiers Daugther po General Symons). V. A. D., jako klacz stadna, ma za sobą rzadki rekord, ponieważ w ciągu 11 dni, trzech jej synów odniosło zwycięstwa (trzecim był dwuletni Sans Reproche).

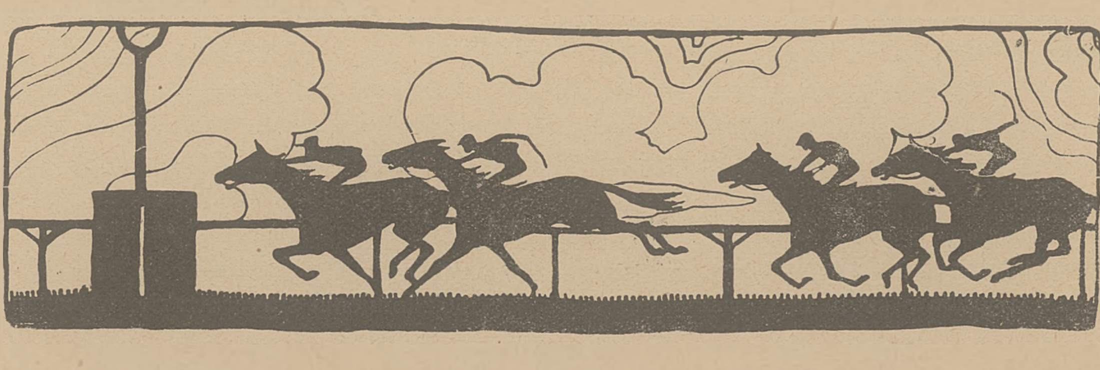
Z prób dystansowych, dotychczas rozegranych, największem zainteresowaniem cieszył się Chester Cup (3600 mtr.), w którym Ut Majeur, mimo 61 kg. wagi, był pierwszym faworytem.

Zwyciężyła waga piórkowa, a mianowicie: 4 l. wałach Bonny Brighteyes (45 kg.), który od połowy dystansu wyszedł na czoło i pobił ostatecznie o ½ dł. Blue Vision (49 kg.), za którym o 3 dł. był Ut Majeur. Żelazny stayer, zeszłoroczny zwycięzca w tej nagrodzie, Brown Jack, obciążony dużą wagą — był bez miejsca.

Ut Majeur wyścigiem tym dowiódł, że jest najlepszym ze starszych koni i jedynym, który potrafi godnie stawić czoło w Ascot Gold Cup koalicji czterolatków: Sandwich, Cameronian, Orpen etc.

Harry of Hereford.

Londyn, 20 maja.



Listy z Francji.

Sądząc z wysokości sum, rozegranych w ubiegłym tygodniu, należałoby uważać ten okres, jako najważniejszy w całym sezonie. Postaramy się obecnie uzasadnić czytelnikom, jakie posiada on walory również w znaczeniu sportowem.

Tydzień ten zaznaczył się rozgrywką naszych „Gwinei”, które we Francji nazywają Poules d'Essai i które miały miejsce wczoraj w Longchamp. W Poule dla klaczy, jako „bita” faworytka wystąpiła niedawna zwyciężczyni w 1.000 Gwineach Kandy, francuska klacz p. Saint Alary. Jej występ poprzedni, i jedyny we Francji przed tamtą gonitwą, był coprawda dość nieudanym, gdyż przyszła ona „nigdzie”, w niezbyt doborowem towarzystwie. To samo powtórzyło się i wczoraj — klacz kończyła na ostatnich miejscach!

Nieszczególnie zapowiada się klasa angielskich źrebic w roku bieżącym; zwyciężczyni 1.000 Gwinei przyszła wczoraj z tyłu za całym szeregiem mało wartościowych klaczy, niezbyt udanego francuskiego rocznika! Dość pewne zwycięstwo odniosła córka Belfonds'a Ligne de Fond E. bar. Rothschild'a, bijąc córkę Dark Legend'a, Disguise, lorda Derby. Trzecia w powyższej gonitwie córka Teddy — Miss Teddy, p. Cozzika, przeszła tak stylowo i w takiej akcji, iż nie waham się przyznać jej szans poważnych w Prix de Diane, szczególnie zważywszy, iż poważna kandydatka na powyższą nagrodę, najlepsza klacz w obecnym roczniku, również córka Teddy'ego — Incessu Patuit pani Sibilat „pękła” na galopie w poprzednim tygodniu i w Prix de Diane nie przyjmie udziału. Zwiększa to mocno szanse współzawodniczek, możliwe są różne ewentualności, lecz w każdym razie pobić trzeba będzie — Miss Teddy.

Całkiem inną sytuację przedstawia Poule d'Essai dla ogierów, gdzie stylowe zwycięstwo, być może, najbardziej przemawiające ze zwycięstw w roku bieżącym w gonitwach trzyletnich, odniósł Le Becau, na którego zwracałem już uwagę w poprzedniej mojej korespondencji.

Jest to wybitnego pokroju, potężny, kary źrebiec, posiadający klasyczne linje, który nie reprezentuje wyłącznie uzdolnień flyer'skich, tak potrzebnych w Poule d'Essai. Jest on synem Zambo po (Sunstar) i wysoce wartościowej córki Pilliwinkie (William the Third) La Becassine, wykazuje pełne zalety stayer'a, chociaż ojciec jego Zambo dotychczas nie dawał jeszcze koni dystansowych, a więcej flyer'ów. Pewne wątpliwości mógłby wzbudzać jego potężny korpus, jest to bowiem ogromna maszyna; Le Becau biega dotychczas w bandażach, co również daje nieco do myślenia.

Lecz, należy mieć nadzieję, iż doświadczony trener jego, Count, który trenował Fléchois, Filibert de Savoie, Fairy Legend, Merry Legend i wiele innych, potrafi utrzymać konia w porządku i zrehabilitować tym sposobem nieco zachwianą reputację rocznika 1929 roku.

Pytanie to wystąpiło ze szczególną ostrością wczoraj po radykalnej, niewyjaśnionej porażce w wielkiej wagi Prix Matchem (z zapisami powyżej 300.000 franków), niezwyciężonego dotychczas Shred'a p. Esmonda! Pobił go dość łatwo wielce szczęśliwy, lecz nie pierwszej klasy Laeken, markiza Llano. Ten syn Massine'a, wygrał w życiu swem zaledwie dwie gonitwy, a były to gonitwy Prix Herod-Matchem dla dwu i trzylatków, każdorazowo wzbogacając swego właściciela sumą powyżej 250.000 fr.! Nie ulega wątpliwości, iż przy następnem spotkaniu Shred się zrewanżuje, lecz porażka powyższa strąca go z piedestału jednego z pierwszych kandydatów na próby klasyczne, gdzie będzie musiał spotkać się z Le Becau, Bishop's Rock i innymi!

Ogólny, niewysoki poziom trzylatków, w porównaniu z niezbyt nawet klasowymi czterolatkami, odźwierciedlił się w dwóch rozegranych dużych „mixte'ach”. Wczoraj, w 50 tysięcznej gonitwie „Coupe” w Longchamp, na dystansie 3000 metrów, zwycięstwo odniósł Taxodium barona E. Rothschild'a, dając 9 kg. drugiemu — Blackamoor, należącemu do lady Granard. Zupełnie „nigdzie” były trzylatki, przy takiej samej mniejwięcej różnicy wagi, w rozegranej dzisiaj Grand Prix du Printemps w St. Cloud wartości 125.000 franków.

Dzięki mądrej i brawurowej jeździe Rabbe'a, pewne zwycięstwo odniósł po torze błotnistym syn Antivari (Sea Sick) Papillon Rose, pułkownika Littauer'a, bijąc Bara p. Boussac'a, który prawie że pozostał na starcie, trzylatków zaś wcale zupełnie nie widzieliśmy!

Mówiąc o trzylatkach, nie wspomniałem jeszcze ani razu o jednym z nich, który obecnie może być uważany, jako zupełnie poważny kandydat, jeżeli nie na Derby, to w każdym razie na Grand Prix de Paris. Jest nim ogier bar. E. Rothschild'a, syn Colorado — Bosphore, który dwa razy biegał i tyleż razy wygrał w nagrodach niezbyt wielkiej wartości. Stajnia bar. E. Rothschild'a wreszcie zaczyna dochodzić do formy, gdyż dotąd była skazana tylko na zajmowanie płatnych miejsc w gonitwach większych. W synu Colorado i Fiancée d'Abydos, baron Rothschild posiada prawdziwego „race-horse”.

Włodzimierz ks. Wiaziemski.

Paryż, 16 maja 1932 roku.

K R O N I K A.

— **Nr. 10 „Wiadomości Wyścigowych"** wyszedł z druku.

— **Dodatek VII do tomu II** Polskiej księgi stadnej koni pełnej krwi angielskiej i Polskiej księgi stadnej koni wysokiej półkrwi angielskiej ukazał się w druku i jest do nabycia w Towarzystwie Zachęty do Hodowli Koni w Polsce w cenie 10 złotych.

— **Ś. p. Feliks Siarkiewicz,** em. generał W. P., kierownik stada pełnej krwi Albigowa Ordynacji Łańcuckiej, zmarł dn. 21 b. m., przeżywszy lat 60. Cześć Jego pamięci!

— **Ś. p. Jan Usiondek** zmarł dnia 18 b. m. przeżywszy 75 lat. Zmarły należał do starszej generacji naszych trenerów, pracując swego czasu w stajniach: p. p. H. Blocha, ks. Czartoryskich i M. Łazarewa.

— **P. Leon Rüdiger** poniósł dotkliwą stratę: bardzo obiecujący dwulatek jego Raid po Rheinwein i Blokada, stada p. A. Gniazdowskiego, padł wczoraj nagle z niewiadomej przyczyny.

— **Margrabia Aleksander Wielopolski** z Chrobrza prostuje wzmiankę podaną w Nr. 20 str. 236 naszego tygodnika, komunikując, że klacze: Korifé i Gambia były stanowione og. Illuminatorem, natomiast klacze Lady Harpagon, Nedjide II i Belle de Fontenay nie były stanowione.

— **Wiadomości ze stadniny w Posadowie.** Wykaz źrebiąt urodzonych w r. bież. 1) ogier kaszt., ur. 3.II po Manton i Digne; 2) klacz gn., ur. 11.III po Manton i Beppona; 3) ogier kaszt., ur. 4.V po Manton i Dilection; 4) ogier gn., ur. 3.V po Manton i Scapa; 5) klacz kaszt., ur. 16.V po Manton i Ondina; 6) ogier gn., ur. 17.V, po Admiral Hawke i Orne. Jałowiły: Helena, Rose Apple, nie była stanowiona Etincelle. Padła: Queen of Song (była źrebna z Manton). Stanowiono w roku 1932: Mantonem: Trawersal, Ringelspiel, Beppona, Minerwa, Digne, Scapa, Ondine, Orne, Helena, Etincelle. As-des-As: Kamczatka.

(Dok. ze str. 237).

Spis Koni Nr. 1.

zarejestrowanych przez Polski Związek Jeździecki, oraz koni niezarejestrowanych, lecz które wygrywały podczas publicznych zawodów konnych 1931 roku.

	I	II	III	D.	zł.	gr.	
398) **Turkus,** wał. kaszt., ur. 1925, hod. Władysław Dzierzbicki, wł. M. S. Wojsk. .	—	—	—	—	—	—	—
399) ***Tybet,** wał. gn., ur. 1925, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk.	1	1	—	—	—	—	P.
400) ***Unke,** ?	—	—	—	1	100	—	P.
401) **Vermeille III,** kl. gn., ur. 1921, po Bon i La Méchante, imp. z Francji, wł. M. S. Wojsk. C. W. K.	—	2	1	1	1488	—	P.
402) ***Wadera,** kl., ?	1	1	—	1	50	—	P.
403) **Walet,** wał. kaszt., ur. 1926, po Bechejlen i Arfa, hod. bar. Bicker, wł. M. S. Wojsk., 16 p. Ul.	—	—	—	—	—	—	—
404) **Walny,** wał. br. kaszt., ur. 1926, po Monarchist i Prinzessin, imp. z Wsch. Prus, wł. 17 p. Uł.	—	—	—	2	—	—	P.
405) **Wałek,** wał. gn., ur. 1926, po Liège i Małpa, hod. ks. Radziwiłł, wł. M. S. Wojsk.	—	—	—	—	—	—	—
406) **Wanda,** kl. gn., ur. 1926, po Fidolco i ?, hod. p. Czapski, wł. M. S. Wojsk., 7 p. Strz. Konnych	—	—	—	—	—	—	—
407) **Warjat,** wał. der., ur. ?, imp. z Niemiec, wł. K. O. P.	—	—	—	—	—	—	—
408) **Wiarus,** wał. sk.-gn., ur. 1925, po Archer i Jutrzenka, hod. Kazimierz Około-Kułak, wł. por. Zygmunt Ruciński	—	—	—	—	—	—	—
409) **Wiarus II,** wał. j.-kaszt., ur. 1926, po Złoty Polski i Arabka, hod. Fr. Żółtowski, wł. M. S. Wojsk., 16 p. Uł.	—	—	—	—	—	—	—
410) **Windsor,** wał. kaszt., ur. 1926, hod. N. N., wł. K. O. P. . . .	—	—	—	—	—	—	—
411) **Wojtek,** wał. kaszt., ur. 1926, po Namorob i Fryda, hod. Stanisław hr. Czacki, wł. M. S. Wojsk, 3 p. Uł.	—	—	—	—	—	—	—
412) ***Wrona,** kl., ?	—	1	—	—	—	—	P.
413) **Wypad,** wał. br.-kaszt., ur. 1926, po Erlkönig i Ida, hod. K. von Wassenbach, wł. M. S. Wojsk., 16 p. Uł.	—	—	—	—	—	—	—
414) **Żaba,** kl. gn., ur. 1927, hod. N. N., wł. K. O. P.	—	—	—	—	—	—	—
415) **Zadymka,** kl. kaszt., ur. 1923, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., ...	—	—	—	—	—	—	—
416) **Zagadka,** kl. szp., ur. 1927, po Sarasati i Iola, hod. I. Świnarska, wł., M. S. Wojsk., 16 p. Uł.	—	—	—	—	—	—	—
417) **Zagończyk,** og. gn., ur. 1927, hod. N. N., wł. K. O. P.	—	—	—	—	—	—	—
418) **Zefer,** wał. c.-kaszt., ur. ?, imp. z Wsch. Prus, wł. M. S. Wojsk., C. W. K. .	—	—	—	2	220	—	P.
419) **Złotonosza,** kl. kaszt., ur. 1923, po Pegazus i Tarakay, hod. hr. Skarbek-Kruszewski, wł. rtm. Edmund Nieszkowski	—	—	—	—	—	—	—
420) ***Zorza,** kl. kaszt., ?, wł. gen. bryg. Sergjusz Zahorski	1	—	—	—	—	—	P.
421) **Żupan,** wał. kary, ur. 1927, po Waldsohn i Hania, hod. p. Niegolewski, wł. M. S. wojsk., 7 p. Strz. Konnych	—	—	—	—	—	—	—

Członek Zarządu P. Z. J., prowadzący ewidencje koni

Leon Kon.

— **Rtm. Włodzimierz Tuchołka** z Centr. Wyszk. Kaw. w Grudziądzu, nabył od p. Wojciechowskiego z Hancewicz klacz j. gn. Tancerka II (Liège — Parisia), ur. w r. 1922.

— **„Zagrożonym „Obroną" na odsiecz".** W Nr. 19 „Rolnika" z dnia 8 maja b. r. ukazał się pod pow. tytułem bardzo dobrze napisany artykuł p. Franciszka Raciborskiego w sprawie polemiki hippologicznej między pp. Ziętarskim i dr. Skorkowskim. Artykuł ten w rękopisie został przysłany także Redakcji „Jeźdźca i Hodowcy", jednakże z powodu braku miejsca nie mógł być umieszczony.

Przytaczamy jeden z ciekawszych ustępów:

„Przy tworzeniu wyścigów arabskich, naszą myślą przewodnią była nietylko selekcja materjału hodowlanego, a przez nią regeneracja zwyrodniałego i skarlałego stuletnią blisko hodowlą na typ naszego araba czystej krwi, ale celem naszym było również — jak to nieraz dr. Skorkowski podkreślał — odtworzenie „dawnego polskiego konia". Rzecz prosta regenerować i odtwarzać mają przedewszystkiem zwycięzcy nagród klasycznych. Jak tedy dr. Skorkowski chce końmi, których wzrost ogranicza do maksimum 152, względnie 154 cm., odtworzyć dawnego rosłego, kopijniczego, czy ussarskiego bachmata?

Wspomniałem tu o celu hodowli arabskiej ,który jest również przedmiotem ostrej różnicy zdań pp. Ziętarskiego i d-ra Skorkowskiego. Wpierw zdaje mi się nie od rzeczy będzie zdać sobie sprawę z tego, jaki jest cel hodowli koni wogóle: Otóż głównym celem hodowli koni w każdym państwie jest dostarczenie koni roboczych dla rolnictwa i przemysłu, oraz wyprodukowanie konia wojskowego dla kawalerji. Ani hodowla konia pełnej krwi angielskiej, ani czystej krwi arabskiej, tych potrzeb ogólnopaństwowych zaspokoić nie może, jest to zadaniem hodowli ogólnokrajowej. Celem, a raczej ostateczną racją bytu, tak hodowli folbluta, jak i araba, będzie zawsze ulepszenie ogólnej hodowli krajowej (Landespferdezucht) tak, aby ona swe zadanie państwowe i gospodarcze spełnić mogła. Rzecz prosta, że egzystować musi cały szereg poszczególnych stad, których indywidualnem zadaniem i bezpośrednim celem będzie chów czystej rasy angielskiej czy arabskiej. Zdaje mi się więc, że polemika d-ra Skorkowskiego z p. Ziętarskim, co do celów hodowli czystej krwi arabskiej, polega na nieporozumieniu co do celów hodowli koni wogóle".

ZAGRANICZNA.

ANGLJA.

— **Ostatnie notowania londyńskie.**

DERBY, Epsom, 1 czerwca.

15:8	Orwell	33:1	Portofino
10:1	Miracle	33:1	Firdaussi
13:1	Cockpen	50:1	Bulandshar
100:6	Hesperus	50:1	Rolling Rock
18:1	Dastur	50:1	Corolario
28:1	Spenser	66:1	Loaningdale

100:1 i więcej inne konie.

— **Gold Cup**, Ascot, 16 czerwca.

4½:1	Salmon Leap	10:1	Cameronian
5:1	Sandwich	10:1	Hill Cat
5:1	Ut Majeur	10:1	Orpen
8:1	Parenthesis	14:1	Pomme d'Api
8:1	Shell Transport	16:1	Brulette
10:1	Trimdon	16:1	Bruledur

25:1 i więcej inne konie.

FRANCJA.

— **Longchamp, 19 maja.**

Prix La Rochette, 75.000 fr. — 2200 mtr. dla trzylatków

1. De Beers, 3 l. og. gn. (Aldebaran — Pierre Précieuse) R. B. Strassburger, 58 kg., ż. W. Sibbritt.

2. Mirliflor, 3 l. og. (po Massine) H. Ternynck, 58 kg., ż. H. Semblat.

3. Coeur de Lion III. 3 l. og. (po Mazeppa II) J. Portefin, 58 kg., ż. C. Bouillon;

bez miejsca: Thieffry, La Bourrasque.

Wygrane o kr. łeb — 1½ dł. — 3 dł. Czas: 2:29,1.

Tot.: 45, 21, 19:10.

DE BEERS, og. gn. ur. 1929 r. w st. p. R. E. Strassburger.	Aldebaran 9	Sardanapale 16	Prestige 4	Le Pompon 18
				Orgueilleuse 4
			Gemma	Florizel II 7
				Agnostic 16
		Diavolezza	Le Sagittaire 20	Le Sancy 4
				La Dauphine 20
			Saint Astra	Ladas 1
				Saint Sélestra 9
	Pierre Précieuse	Bachelor's Double 21	Tredennis 4	Kendal 16
				St. Marguerite 4
			Lady Bawn	Le Noir 29
				Milady 21
		Porphyris	Santoi 1	Queen's Birthday 11
				Merry Wife 1
			Cythera	Cyllene 9
				Stolen Love 3

— **Enghien,** 21 maja.

Grand Steeple-Chase d'Enghien, 200.000 fr.— 5000 mtr.

1. Sanscrit, 4 l. og. kaszt. (Mousco — Sandec), G. Beauvois, 60 kg., ż. R. Lock.

2. Mameluck II, 4 l. og. (po Van), L. Goubert, 65 kg., ż. M. Bonaventure.

3. Le Bancale, 6 l. wał. (po Opott), J. Meller, 69 kg., ż. H. Gleizes;

bez miejsca: Gin Fizz II, Dark Way, Arbuste, Malek, Belluaire, Bouchon, Blason, Fleuret, Philosophe.

Wygrane o 1 — 3 — 4 dł. Czas: 6:05,8.

Tot.: 43, 19, 21, 58:10.

NIEMCY.

— **Tryumf hippiki niemieckiej we Florencji.** Niemieccy kawalerzyści święcą na zawodach międzynarodowych we Florencji wielkie tryumfy, wysuwając się na czoło hippiki europejskiej.

W konkursie skoków pierwsze miejsce zajęli dwaj jeźdźcy niemieccy, por. Nagel na Wotanie i por. Brandt na Torze. Oba konie przeszły parcours bez błędu, aczkolwiek przeszkody podniesione zostały do wysokości 2 mtr. Trzecie miejsce zajął znowu jeździec niemiecki, a czwartem miejscem podzielili się także dwaj niemcy. Wynika z tego, że w walce o pierwsze miejsce brali udział sami niemcy.

WĘGRY.

— **Budapeszt,** 19 maja.

Graf Stefan Szecheny i Memorial, 24.500 pengö— 2000 mtr., dla 3-letnich klaczy.

1. Arosa, 3 l. kl. gn. (Balbinus — Rozsás), Mr. Corner, 56 kg., ż. Schejbal.

2. Josnö, 3 l. kl. (po Pázmán), M. Schiffer, 56 kg., ż. Blackburn.

3. Palma, 3 l. kl. (po Light Hand), A. Blaskovich, 56 kg., ż. Csuta;

bez miejsca: Sirene, Hurry Lome, Diva, Csetepate, Oeszirozsa, Ararat, Tabris, Buzavirag.

Wygrane o 2½—1½ dług. Czas: 2:12.

Tot.: 19, 15, 39, 42:10.

NOWA ZELANDJA.

Kilka cyfr ze sportu wyścigowego. W Nowej Zelandji było w 1931 r. 925 hodowców koni pełnej krwi, 100 licencjonowanych ogierów stadnych, 1.884 klaczy-matek, przeszło 300 żokejów, 200 żok.-aspirantów, 474 trenerów i 200 właścicieli, trenujących swe konie. Sport wyścigowy zatrudnia tam 13.000 osób. Wyścigi galopem odbywają się w Nowej Zelandji w soboty i poniedziałki; najpoważniejsze tamtejsze tory są: Auckland, Failding, Wairarapa, Badumont, Riverton, Greymouth i Canterbury.

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Berlin-Hoppegarten,** 22 maja.

H i n d e n b u r g R e n n e n, 16.000 RM. — 1600 mtr., Handicap I-szej klasy.

1. Laotse, 5 l. og. kaszt. (Diadumenos — La Sauterelle), St. Landswerth, 63 kg., ż. H. Blume.
2. Edelknabe, 4 l. og. (po Poisoned Arrow), E. G. Butzke, 49 kg., ż. H. Zehmisch.
3. Tantris, płn. og. (po Pergolese), St. Herzing, 56 kg., ż. K. Narr;

bez miejsca: Palfrey, Genio, Viaduct, Null Ouvert, Markgraf, Tarquinius Superbus, Napoleon, Esto Vir, Filmenau, Masaniello, Ghazi, Feuerzauber, Herodias, Tumult, Adebar.

Wygrane o łeb — łeb — ½ dł. Czas: 1:39,8.

Tot.: 75, 24, 30, 37, 16:10.

K i s a s s z o n y R e n n e n, 7.800 RM. — 1600 mtr., dla 3-letnich klaczy.

1. Alemannia, 3 l. kl. gn. (Laland — Athene), M. J. Opennheimer, 56 kg., ż. M. Schmidt.
2. Instanz, 3 l. kl. (po Aditi), St. Mydlinghoven, 56 kg., ż. J. Rastenberger.
3. Ostermädel, 3 l. kl. (po Gulliver II), kpt. Hesse, 56 kg., ż. O. Schmidt;

bez miejsca: Stammesfahne, Arabeske, Rosifera, Abneigung, Terra.

Wygrane o ½ — 1 dł. — szyja. Czas: 1:41,1.

Tot.: 128, 46, 37, 25:10.

— **Longchamp,** 22 maja.

P r i x N o a i l l e s, 40.000 fr. — 2400 mtr.

1. Bosphore, 3 l. og. gn. (Colorado — Fiancée d'Abydos), bar. E. de Rothschild, 58 kg., ż. C. Bouillon.
2. Son Excellence, 3 l. og. (po Kircubbin), J. Fribourg, 58 kg., ż. F. Herve.
3. Sagace, 3 l. og. (po Cannobie), H. Coulon, 58 kg., ż. A. Rabbe;

bez miejsca: Vitrine, Treize, Zoroastre, The Sentry, Electron.

Wygrane o ½ — 2 dł. — kr. łeb. Czas: 2:46,5.

Tot.: 27, 12, 12, 11:10.

BOSPHORE, og. gn. ur. 1929 r. w st. bar. E. de Rothschild	Colorado 3	Phalaris 1	Polymelus 3	Cyllene 9
				Maid Marian 3
			Bromus	Sainfoin 2
				Cheery 1
		Canyon	Chaucer 1	St. Simon 11
				Canterbury Pilgrim 1
			Glasalt	Isinglass 3
				Broad Corrie 3
	Fiancée d'Abydos	Sans Souci II 3	Le Roi Soleil 5	Heaume 20
				Mlle de la Valliere 5
			Sanctimony	St. Serf 8
				Golden Iris 3
		Fiancée	St. Frusquin 22	St. Simon 11
				Isabel 22
			Wise Virgin	Wisdom 7
				Elisabeth 5

P r i x R a i n b o w, 50.000 fr. — 5.000 mtr.

1. Romarin, 5 l. og. (Clarissimus — Soumission), M. P. Moulines, 58 kg., ż. C. Elliott.
2. La Tour d'Auvergne, 5 l. wał. (po Filibert de Savoie), H. Count, 58 kg., ż. R. Brethes.
3. Hetre Pourpre, 4 l. og. (po Bay Cherry), bar. E. de Rothschild, 55 kg., ż. C. Bouillon;

bez miejsca: Montbazon, Kings County, Gouspin, Relanges, Child of the Mist.

Wygrane o ½ — 3 — 2 dł. Czas. 5:43,8.

Tot.: 29, 12, 12, 18:10.

— **Budapeszt,** 22 maja.

A l a g e r P r e i s, 37.500 pengö, 2000 mtr., dla trzylatków.

1. Diadal, 3 l. og. sk. gn. (Tamar — Derüre boru) Mr. Corner, 56 kg., ż. Schejbal.
2. Tempo, 3 l. og. (po Tamar) D. Hajdu, 56 kg., ż. Balog.
3. Flying Fifty Five, 3 l. og. (po Pázmán) L. Urban, 56 kg., ż. B. Gulyas;

bez miejsca: Kartars, Arpadhalom, Sundy, Kiss Alag, Orco, Ne bógj!

Wygrane o 4 — 3 dług. Czas: 2:03,6.

Tot.: 63, 17, 15, 47:10.

Warunki prenumeraty Tygodnika „JEŹDZIEC i HODOWCA"

Rocznie **50** zł., kwartalnie **12** zł. **50** gr. — Wojskowi w czynnej służbie korzystają z 20% zniżki.

Prenumerata roczna za dodatek „WIADOMOŚCI WYŚCIGOWE" wynosi dla prenumeratorów „JEŹDŹCA i HODOWCY" 15 zł.

Zmiana adresu 50 gr.

Adres Redakcji: Warszawa, Mazowiecka 16, Tel. 220-26. **Adres Telegr.: „Jeździec — Warszawa", Rachunek w P. K. O. 6161**

Redakcja nie zwraca rękopisów i zastrzega sobie prawo czynienia zmian i skrótów w nadsyłanych artykułach, oraz decyzji co do terminu ich umieszczenia.

Cena pojedyńczego Nr. 1 zł. 50 gr. **Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.** **Nr. 22**

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., 1/8 strony 35 zł.

Naczelny Redaktor: Janusz Włodzimirski. Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce

Druk. K. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.